

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 2 czerwca 2021 r. w sprawie z powództwa K. K. przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W. o zapłatę, Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi:

- 1) oddalił powództwo;
- 2) zasądził od K. K. na rzecz (...) Zakładu (...) kwotę 270 zł (dwieście siedemdziesiąt złotych) tytułem kosztów procesu.

W rozpoznawanej sprawie Sąd Rejonowy poczynił ustalenia faktyczne, w oparciu o które wydał kwestionowany wyrok, a które w całości podziela i przyjmuje za własne Sąd II instancji.

Powódka zaskarżyła powyższy wyrok w całości, zarzucając:

- 1) naruszenie prawa materialnego, tj. art. 65 § 1 i 2 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i dokonanie błędnej wykładni umowy łączącej strony, prowadzące do pominięcia, iż po stronie pozwanej leżał obowiązek ustalenia i wypłaty odszkodowania za parkowanie pojazdu, skutkujące uznaniem, iż zachodzi brak legitymacji procesowej biernej po stronie pozwanej;
- 2) naruszenie art. 361 § 2 k.c. poprzez niezastosowanie statuowanej w tym przepisie zasady pełnego odszkodowania i ustalenie braku legitymacji po stronie pozwanej pomimo, iż szkoda nie została naprawiona powódce;
- 3) naruszenie art. 734 § 1 k.c. i art. 353 § 1 k.c. w związku z art. 9 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych oraz art. 363 § 1 k.c. w związku z art. 361 § 1 i 2 k.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że pomimo niewykonania przez pozwaną przyjętych przez nią obowiązków, zachodzi brak legitymacji do jej udziału w postępowaniu sądowym, pomimo udowodnienia faktu zaistnienia oraz wysokości szkody;
- 4) naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 233 § 1 k.p.c. polegające na dowolnej, a nie swobodnej, ocenie zebranego w sprawie materiału dowodowego, prowadzącej do wydania orzeczenia skarżonej treści, w szczególności na:
  - a) pominięciu wynikającego z akt szkodowych oraz zeznań powódki faktu, iż pozwana nienależycie wykonała przyjęte przez siebie zobowiązanie i nie ustaliła prawidłowo poniesionych przez powódkę kosztów parkowania, w konsekwencji czego nie wypłaciła powódce odszkodowania odpowiadającego wykazywanej przez powódkę szkodzi;
  - b) uznaniu, iż w sprawie nie zachodzi legitymacja procesowa po stronie pozwanej, podczas gdy zachodzi niewątpliwie legitymacja do oceny kwestii należytego lub nienależytego wykonania przez pozwanego obowiązków wynikających z przyjętego na siebie zobowiązania;
- 5) naruszenie art. 230 k.p.c. poprzez uznanie, iż strona pozwana nie jest legitymowana biernie do udziału.

W konkluzji powódka wniosła o:

- 1) zmianę wyroku Sądu I instancji poprzez uwzględnienie powództwa w całości oraz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje według norm przepisanych ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu z pozostawieniem temuż sądowi rozstrzygnięcia o kosztach postępowania;
- 2) przeprowadzenie dowodu z dokumentu w postaci wezwania do zapłaty skierowanego do (...) S.A. oraz odpowiedzi tego podmiotu, wskazując, iż konieczne jest na tym etapie przeprowadzenie niniejszego dowodu na okoliczność uznawania przez ten podmiot ustaleń dokonywanych przez pozwaną jako wiążących i odmowy naprawienia szkody;

**3) *zawiadomienie o toczącym się procesie i wezwanie do udziału w sprawie (...) S. A., ul. (...), (...)- (...) S. jako ubezpieczyciela sprawcy szkody zobowiązanego ewentualnie do jej naprawienia.***

Pozwana w odpowiedzi na apelację wniosła o oddalenie apelacji, zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu oraz rozpoznanie sprawy na posiedzeniu niejawnym.

***Sąd Okręgowy zważył, co następuje:***

Apelacja jako bezzasadna podlegała oddaleniu.

Sąd Okręgowy w całości podziela i uznaje za swoje ustalenia faktyczne, poczynione przez Sąd pierwszej instancji, przyjmując, iż nie ma potrzeby ich ponownego, szczegółowego przytaczania. Ustalenia te bowiem znajdują oparcie, w zebranych w sprawie materiale dowodowym.

Nie są zasadne zarzuty dotyczące naruszenia przepisów postępowania. Przede wszystkim bezzasadny jest zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., albowiem jego skuteczne postawienie wymaga wskazania, które zasady oceny dowodów zostały naruszone i w jaki sposób oraz jaki miało to wpływ na rozstrzygnięcie sprawy. Jedynie wykazanie istotnych błędów logicznego rozumowania, sprzeczności z doświadczeniem życiowym lub pominięcia dowodów prowadzących do odmiennych wniosków może doprowadzić do oceny naruszenia przez sąd art. 233 k.p.c. (por. wyrok SN z 22 września 2005 r., sygn. akt IV CK 86/05, Lex nr 187100). Uchybień takich w dokonanej przez Sąd Rejonowy ocenie dowodów nie sposób się dopatrzeć. Wbrew zapatrywaniom skarżącego Sąd I instancji dokonał wszechstronnej oceny materiału dowodowego sprawy, w oparciu o którą skonstatował prawidłowe ustalenia faktyczne oraz wnioski prawne. Oceny tej skarżący nie zdołał skutecznie podważyć. Za niewystarczające dla odniesienia oczekiwanego skutku, uznać bowiem należy oparcie zarzutów apelacji na własnym przekonaniu strony o innej, niż przyjął sąd wadze, doniosłości poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu (por. wyrok SN z 6 listopada 1998 r., II CKN 4/98).

Sąd Rejonowy bowiem nie naruszył zasady swobodnej oceny dowodów poprzez pominięcie nienależytego wykonania przez pozwaną przyjętego na siebie zobowiązania i nie ustaliła prawidłowo poniesionych przez powódkę kosztów parkowania, co wynikać ma z uznania, że nie zachodzi legitymacja procesowa po stronie pozwanej.

Okolicznością niesporną w sprawie był fakt, że ubezpieczycielem sprawcy szkody było (...) S.A. z siedzibą w S.. Z kolei (...) S.A. w W. likwidował jedynie tę szkodę w ramach tzw. „likwidacji bezpośredniej”. W świetle tego koniecznym dla rozstrzygnięcia sprawy jest zatem dokonanie oceny prawnej skuteczności i prawnej dopuszczalności skierowania skonkretyzowanego żądania odszkodowawczego o charakterze uzupełniającym względem tej ostatniej firmy. Z całą stanowczością zastrzec należy, iż poszkodowanej w wypadku komunikacyjnym powódce w podstawowym schemacie służyła określona wierzytelność z tego tytułu przeciwko ubezpieczycielowi sprawcy szkody. Natomiast bez wątplenia takiego statusu nie miało już (...), które co prawda było związane z poszkodowaną powódką identyczną więzią obligacyjną, jednakże aktualizującą się dopiero w razie wyrządzenia takowej szkody przez samą powódkę. W kontekście tego nie może się więc ostać zaprezentowane przez stronę skarżącą stanowisko, sprowadzające się do tego, że z faktu, iż (...) podejmował, na zlecenie poszkodowanego, czynności w ramach bezpośredniej likwidacji szkody, wynika, że ponosi on względem powódki odpowiedzialność w takim samym zakresie jak właściwy ubezpieczyciel (tj. (...) S.A.), udzielający w ramach umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej stosownej ochrony sprawcy wypadku.

Gwoli przypomnienia (...) podejmowało działania na podstawie obowiązującego od dnia 1 stycznia 2016 r. przepis art. 4 ust. 10 ustawy z dnia 11 września 2015 r. o działalności ubezpieczeniowej i reasekuracyjnej (tekst jednolity Dz. U. z 2018 poz. 999 ze zm.) Zgodnie z treścią owego przepisu zakład ubezpieczeń może podjąć się wykonania czynności ubezpieczeniowych związanych z ustalaniem przyczyn i okoliczności zdarzeń losowych, ustalaniem wysokości szkód oraz rozmiaru odszkodowań oraz ich wypłacaniem. Wskazane czynności wykonywane są również w przypadku, gdy umowy te zawarte są z innym zakładem ubezpieczeń.

Nie można się również zgodzić z zarzutem naruszenia przez Sąd I instancji art. 230 k.p.c. poprzez uznanie, że strona pozwana nie jest legitymowana biernie do udziału w sprawie. Zgodnie z treścią przywołanego przepisu, gdy strona nie wypowie się co do twierdzeń strony przeciwnej o faktach, sąd, mając na uwadze wynik całej rozprawy, może fakty te uznać za przyznane. Według argumentacji powódki pozwana na żadnym z etapów postępowania nie kwestionowała swojej legitymacji do udziału w sprawie, w związku z czym sąd nie mógł uznać zarzutu, na który strona pozwana nie powoływała się.

W tym miejscu przypomnieć należy, że w odróżnieniu od zdolności sądowej i zdolności procesowej kodeks postępowania cywilnego nie zawiera definicji legalnej legitymacji procesowej. W nauce prawa postępowania cywilnego, jak i w praktyce sądowej przyjmuje się jednak na ogół, że legitymacja procesowa jest właściwością podmiotu w stosunku, do którego sąd może rozstrzygnąć o istnieniu albo nieistnieniu indywidualno – konkretnej normy prawnej przytoczonej w powództwie. Legitymacja procesowa jest, więc zawsze powiązana z normami prawa materialnego. Sąd dokonuje oceny istnienia legitymacji procesowej strony w chwili orzekania, co do istoty sprawy (art. 316 § 1 k.p.c.), a stwierdziwszy brak legitymacji procesowej (zarówno czynnej, jak i biernej), zamyka rozprawę i wydaje wyrok oddalający powództwo.

Nie można się zgodzić również z podnoszonymi przez powódkę zarzutami naruszenia przez sąd prawa materialnego art. 65 § 1 i 2 k.c. oraz art. 361 § 2 k.c. Zgodnie z treścią przedmiotowego przepisu art. 65 § 1 k.c. oświadczenie woli należy tak tłumaczyć, jak tego wymagają ze względu na okoliczności, w których złożone zostało, zasady współzycia społecznego oraz ustalone zwyczaje. Z kolei jak ustawodawca wskazał w treści § 2 w umowach należy raczej badać, jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy, aniżeli opierać się na jej dosłownym brzmieniu. Natomiast treść przepisu art. 361 § 2 k.c. stanowi, iż w granicach odpowiedzialności odszkodowawczej, w braku odmiennego przepisu ustawy lub postanowienia umowy, naprawienie szkody obejmuje straty, które poszkodowany poniósł, oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządzono.

Umową leżącą u podstawy procedur bezpośredniej likwidacji szkody jest umowa pomiędzy zainteresowanymi zakładami ubezpieczeń. Na jej mocy ubezpieczyciele dokonują wzajemnych rozliczeń szkód spowodowanych przez sprawców będących ubezpieczonymi w odpowiednich zakładach ubezpieczeń. Nie zmienia to jednak ogólnych zasad o odpowiedzialności sprawcy za szkodę. W orzecznictwie sądów powszechnych, w zasadzie jednolicie, przyjmuje się, że w przypadku bezpośredniej likwidacji szkody, na podstawie umowy łączącej poszkodowanego z ubezpieczycielem, podmiotem zobowiązanym do naprawienia szkody wobec poszkodowanego jest sprawca wypadku (w ramach odpowiedzialności deliktowej) oraz jego ubezpieczyciel OC, który jako jedyny posiada bierną legitymację w procesie (wyrok Sądu Okręgowego w Suwałkach z dnia 15 października 2018 r. I Ca 374/18; por. także: wyrok Sądu Okręgowego w Łomży z dnia 3 listopada 2016 r. I Ca 340/16, wyrok Sądu Okręgowego w Sieradzu z dnia 25 stycznia 2017 r. I Ca 520/16).

Nie można się również zgodzić z zarzutem naruszenia przez Sąd I instancji szeregu przepisów, takich jak: art. 734 § 1 k.c. i art. 353 § 1 k.c. w związku z art. 9 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych oraz art. 363 § 1 k.c. w związku z art. 361 § 1 i 2 k.c. Zgodnie z treścią przywołanego w apelacji art. 734 § 1 k.c. przez umowę zlecenia przyjmujący zlecenie zobowiązuje się do dokonania określonej czynności prawnej dla dającego zlecenie. Z kolei treść przedmiotowego art. 353 § 1 definiuje zobowiązanie jako polegające na tym, że wierzyciel może żądać od dłużnika świadczenia, a dłużnik powinien świadczenie spełnić. Jak wskazuje treść pkt 1 art. 9 przytoczonej ustawy o ubezpieczeniach, umowa ubezpieczenia obowiązkowego odpowiedzialności cywilnej obejmuje odpowiedzialność cywilną podmiotu objętego obowiązkiem ubezpieczenia za szkody wyrządzone czynem niedozwolonym oraz wynikiem z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania, o ile nie sprzeciwia się to ustawie lub właściwości (naturze) danego rodzaju stosunków. Punkt 2. art. 9 wskazuje zaś, że umowa ubezpieczenia obowiązkowego odpowiedzialności cywilnej, o którym mowa w art. 4 pkt 1 i 2, obejmuje również szkody wyrządzone umyślnie lub w wyniku rażącego niedbalstwa ubezpieczającego lub osób, za które ponosi on odpowiedzialność. Natomiast treść powoływanego przez powódkę art. 363 § 1 k.c. wskazuje, iż naprawienie szkody powinno nastąpić, według wyboru poszkodowanego,

bądź przez przywrócenie stanu poprzedniego, bądź przez zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej. Jednakże gdyby przywrócenie stanu poprzedniego było niemożliwe albo gdyby pociągało za sobą dla zobowiązanego nadmierne trudności lub koszty, roszczenie poszkodowanego ogranicza się do świadczenia w pieniądzu. Zgodnie z § 1 i 2 art. 361 zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła. W powyższych granicach, w braku odmiennego przepisu ustawy lub postanowienia umowy, naprawienie szkody obejmuje straty, które poszkodowany poniósł, oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządzono.

Umowa zlecenia zawarta między poszkodowanym, a zakładem ubezpieczeń stanowi podstawę do dokonywania działań mających na celu likwidację szkody bezpośredniej przez ubezpieczyciela. Do wykonywanych czynności należą m.in.: ustalenie sprawcy szkody komunikacyjnej, określenie rozmiaru i wysokości konkretnej szkody oraz wypłata świadczenia poszkodowanemu w wysokości, jaka przysługuje zgodnie z OC polisy sprawcy. Celem opisywanej umowy zlecenia jest przyspieszenie procedur likwidacji szkody. Stosunek zobowiązaniowy łączący poszkodowanego z własnym zakładem ubezpieczeniowym wygasa, gdy ubezpieczyciel wypłaci odszkodowanie. Co oczywiste, może dochodzić do sytuacji, w których poszkodowany nie będzie usatysfakcjonowany z wysokości otrzymanego odszkodowania i w takim przypadku ryzyko niezadowolenia ze sposobu ustalenia i wysokości odszkodowania obciąża poszkodowanego. W związku z czym powinien dochodzić roszczeń przeciwko ubezpieczycielowi sprawcy kolizji, ponieważ podstawą odszkodowania jest gwarancyjny stosunek prawny o odpowiedzialność cywilną istniejący między rzeczonym sprawcą, a jego zakładem ubezpieczeń.

Podsumowując powyższe wywody stwierdzić należy, że wywiedziona przez pozwaną apelacja nie zawierała zarzutów, mogących podważyć rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego, które odpowiada prawu i w związku z czym, jako bezzasadna, podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

Wobec oddalenia apelacji w całości, strona skarżąca, jako strona przegrywająca postępowanie apelacyjne, w oparciu o art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c., zobowiązana jest zwrócić pozwanej koszty zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym, tj. kwotę 135 zł, której wysokość ustalono na podstawie § 10 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 2 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2018 r., poz. 265).